Śniadanie z Salomonem, 15 października 2018, rozdział 11, tłumaczenie EIB

**Prz 11:1-111 eib**
(1) Fałszywa waga jest ohydą dla PANA, podobają Mu się rzetelne odważniki.
(2) Przyszła pycha — przyjdzie hańba, mądrość zaś mieszka u skromnych.
(3) Szczerość prowadzi prawych, a przewrotność gubi niewiernych.
(4) W dniu gniewu nie pomoże bogactwo, lecz sprawiedliwość uratuje od śmierci.
(5) Prawość nienagannego prostuje mu drogę, lecz niegodziwy upada przez swą niegodziwość.
(6) Prawość sprawiedliwych ratuje ich, lecz niewierni padają ofiarą własnych żądz.
(7) Wraz ze śmiercią bezbożnego kończy się nadzieja, cały zapał i plany przepadają.
(8) Sprawiedliwy zostaje wybawiony z niedoli, a jego miejsce zajmuje niegodziwy.
(9) Obłudnik niszczy bliźniego słowami, lecz poznanie ratuje sprawiedliwych.
(10) Gdy sprawiedliwym się wiedzie, w mieście panuje radość, a gdy giną bezbożni, ludzie wiwatują.
(11) Dzięki błogosławieństwu prawych miasto się rozwija, ale wypowiedzi bezbożnych mogą je zburzyć.
(12) Nierozumny gardzi swoim bliźnim, lecz człowiek rozumny milczy.
(13) Plotkarz krąży wśród ludzi i zdradza tajemnice, lecz człowiek godny zaufania jest dyskretny.
(14) Gdy nie ma przywództwa, naród upada, wybawienie zapewnia wielu doradców.
(15) Kto ręczy za obcego, naraża się na szkodę, kto stroni od poręki, jest bezpieczny.
(16) Kobieta pełna wdzięku dochodzi do zaszczytów, a ludzie budzący respekt — do bogactwa.
(17) Człowiek miłosierny troszczy się również o siebie, ale okrutny niszczy własne ciało.
(18) Bezbożny zdobywa złudne wynagrodzenie, lecz ten, kto wprowadza sprawiedliwość — zapłatę prawdziwą.
(19) Tak! Sprawiedliwość zapewnia życie, lecz kto ugania się za złem, przyśpiesza własną śmierć.
(20) Ludzie przewrotnego serca są ohydą dla PANA, sprawiają Mu przyjemność ci, którzy postępują nienagannie.
(21) Z całą pewnością! Niegodziwy nie ujdzie bez kary! Lecz potomkowie sprawiedliwych mogą liczyć na wybawienie.
(22) Złoty kolczyk w ryju świni, to jak piękna kobieta, której brak wyczucia.
(23) Pragnieniem sprawiedliwych jest samo dobro, nadzieją bezbożnych — gniew.
(24) Jeden jest hojny i ma coraz więcej, inny skąpi nad miarę — tylko po to, by zbiednieć.
(25) Ten, kto pokrzepia, sam dozna pokrzepienia, a ten, kto odświeża, sam będzie odświeżony.
(26) Kto sztucznie zawyża cenę ziarna, tego przeklinają, błogosławią temu, kto je uczciwie sprzedaje.
(27) Kto pilnie szuka dobra, tego spotka przychylność, kto dąży do zła — na tego ono spadnie.
(28) Kto ufa swemu bogactwu, tego czeka upadek, sprawiedliwi zaś rozwiną się jak świeże liście.
(29) Kto niepokoi swój dom, odziedziczy wiatr, a głupiec zostanie sługą człowieka o mądrym sercu.
(30) Owocem sprawiedliwego jest drzewo życia, a kto zdobywa dusze — jest mądry.
(31) Jeśli sprawiedliwy odbiera na ziemi zapłatę, to tym bardziej człowiek bezbożny i grzesznik.